

Monografia Szklarskiej Poręby

Dnia 14 kwietnia 2011 roku odbyło się trzecie z kolei spotkanie z autorami monografii historycznej Szklarskiej Poręby. Odbyło się ono w Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze. Zarówno Ivo Łaborewicz jak i Przemysław Wiater tryskali humorem i widać było, iż są zadowoleni ze swojego dzieła. Nie ma co się temu dziwić. Obszerna, bo licząca dobrze ponad pięćset stron praca, na pewno wymagała wiele trudu i wyrzeczeń oraz dyscypliny by w tak krótkim czasie, jaki narzucono autorom, nie tylko napisać ją ale także dotrzeć do materiałów źródłowych. Obaj autorzy to ludzie, którzy już nieraz udowodnili swoją fachowość a także pokazali, że potrafią korzystać z zachowanych przekazów.



Ivo Łaborewicz. Foto: Krzysztof Tęcza

Potrafią również, jeśli zajdzie taka potrzeba, szukać nowych źródeł informacji. Oczywiście, jak na historyków przystało, sami posiadają dużą wiedzę o naszym terenie. Dobrze zatem się stało, że zechcieli tą wiedzę i co by tu nie mówić, kawałek swojego życia, poświęcić by stworzyć dzieło jakiego jeszcze nie było. Co prawda próbowano już w przeszłości podjąć ten temat ale nie ujęto go tak obszernie. A przecież Szklarska Poręba to kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych górskiego terenu. Jest to bardzo istotne gdyż góry jako takie zawsze, a zwłaszcza w czasach kiedy ludzie podejmowali próby zamieszkania tutaj, były dla nich jedną wielką tajemnicą. Odkrywali je dopiero pierwsi śmiałkowie penetrujący ten rejon. Tworzono wówczas wiele przekazów, zarówno pisanych jak i ustnych, o tym co tych pierwszych badaczy tu spotkało. Z upływem czasu niektóre z nich obrosły różnymi dopowiedzeniami, prawdziwymi lub zmyślonymi, co przyczyniło się do powstania wielu legend i opowieści, niejednokrotnie wręcz niesamowitych. I w ten sposób pomieszana została fikcja z rzeczywistością. Jednak obszar górski bez takich opowieści nie może istnieć. To nie niziny gdzie wszystko jest jasne i klarowne. Góry zawsze są pełne tajemnic. Są one zarówno piękne i pociągające a jednocześnie groźne i niesamowite. Mogą one wprowadzić nas w zachwyt jak i doprowadzić do zawału. Ale właśnie ta ich różnorodność to jest to co od wieków przyciąga tutaj zarówno podróżników, badaczy jak i zwykłych ludzi pragnących osiedlić się w miejscu pięknym. W miejscu ciekawym i w miejscu posiadającym swoje tradycje, w końcu w miejscu ze swoją historią, odkrytą i czekającą jeszcze na odkrycie.

Dzisiejsi mieszkańcy jak i przybywający tu turyści są ciekawi tego jak w ogóle powstała Szklarska Poręba, jak sobie radzono w tych surowych warunkach, jak miasto rozwijało się, co pozostało z dawnych czasów, jacy ciekawi ludzie się tu osiedlali i co po nich dotrwało do naszych czasów. Wiedza o takich sprawach sprawi, iż każdy upewnia się słuszności swojej decyzji

Potrafią również, jeśli zajdzie taka potrzeba, szukać nowych źródeł informacji. Oczywiście, jak na historyków przystało, sami posiadają dużą wiedzę o naszym terenie. Dobrze zatem się stało, że zechcieli tą wiedzę i co by tu nie mówić, kawałek swojego życia, poświęcić by stworzyć dzieło jakiego jeszcze nie było. Co prawda próbowano już w przeszłości podjąć ten temat ale nie ujęto go tak obszernie. A przecież Szklarska Poręba to kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych górskiego terenu. Jest to bardzo istotne gdyż góry jako takie zawsze, a zwłaszcza w czasach kiedy ludzie podejmowali próby zamieszkania tutaj, były dla nich jedną wielką tajemnicą. Odkrywali je dopiero pierwsi śmiałkowie penetrujący ten rejon. Tworzono wówczas wiele przekazów, zarówno pisanych jak i ustnych, o tym co tych pierwszych badaczy tu spotkało. Z upływem czasu niektóre z nich obrosły różnymi dopowiedzeniami, prawdziwymi lub zmyślonymi, co przyczyniło się do powstania wielu legend i opowieści, niejednokrotnie wręcz niesamowitych. I w ten sposób pomieszana została fikcja z rzeczywistością. Jednak obszar górski bez takich opowieści nie może istnieć. To nie niziny gdzie wszystko jest jasne i klarowne. Góry zawsze są

o zamieszkaniu tutaj i wielu z tych ludzi stara się również robić coś dla swojego miasta, dla innych. Wspaniale zatem, że ukazało się takie dzieło (tak chyba trzeba mówić o tej pozycji) bo jest to, na dzień dzisiejszy, nieocenione źródło wiedzy. Wiedzy zgromadzonej w jednym miejscu. Jednocześnie jest to wiedza różnorodna, dotycząca zarówno turystyki, krajoznawstwa, przemysłu, życia towarzyskiego, budownictwa; jednym słowem wszystkiego czego człowiek potrzebuje do życia.

Oczywiście nie sposób w tej chwili ocenić to całościowo, gdyż, ze względu na objętość, trochę czasu zajmie nam jej przeczytanie. Uważne przeczytanie. Wiadomo przecież, że takich pozycji nie czyta się jak powieści. Robi się to zwykle powoli, często wybiórczo. Nie mniej z tego co można powiedzieć po wstępnym przejrzeniu tej monografii, poza zawartym w niej tekstem, to fakt zamieszczenia wielu zdjęć. Są one doskonałym uzupełnieniem opisów. Często to zdjęcia bardziej przemawiają do nas. Szkoda tylko, że są one w większości czarnobiałe, ale wynikało to z kosztów.



Przemysław Wiater. Foto: Krzysztof Tęcza

Ciekawostką jest zamieszczenie około dwustu różnych stempli. Doskonale wtapiają się one w całość, a niejednokrotnie wprawiają nas w osłupienie, czy sprawiają, że uśmiechamy się, co przy tego typu pozycji raczej nie występuje zbyt często.

Autorzy opowiadający nam przez ponad godzinę jak powstawała monografia, zakończyli swoje wystąpienie mówiąc, iż mają nadzieję, że monografia ta będzie zachętą dla innych badaczy aby szukali nowych wątków, do rozwijania tematów, poprawiania nieścisłości. Są bowiem świadomi tego, że nie jest to dzieło idealne. Starali się jednak napisać, w końcu monografię historyczną, tak by był to normalny ludzki język, by była ona dla nas do przyjęcia, jak się wyrazili, bez "bólów zębów".

No cóż autorzy, autorami, a my, zwykli odbiorcy, po pierwsze cieszymy się z otrzymania monografii kolejnej miejscowości naszego regionu, po drugie będziemy korzystać z przekazanej nam wiedzy, a po trzecie będziemy tą wiedzę rozwijać i przekazywać innym zmuszając ich niejako do nowego spojrzenia na Szklarska Porębę.

Krzysztof Tęcza